

Jan Barcz, Witold M. Góralski, Jerzy Kranz,
Krzysztof Ruchniewicz, Jerzy Sułek¹

Warszawa, dnia 3 czerwca 2026 r.

Od pojednania do wspólnego bezpieczeństwa Kilka uwag na tle 35-lecia Traktatu polsko-niemieckiego

17 czerwca 1991 r. Polska i Niemcy podpisały Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Dziś, po 35 latach, warto postawić pytanie: czy był to jedynie dokument epoki przełomu po zimnej wojnie, czy też pozostaje fundamentem przyszłych relacji oraz bezpieczeństwa i stabilności w Europie?

Nasza odpowiedź brzmi jednoznacznie: Traktat nie traci na znaczeniu i spełnia swoją rolę również w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej, kryzysu bezpieczeństwa europejskiego i narastających tendencji nacjonalistycznych.

Ale świat roku 2026 nie jest już światem roku 1991.

Od "fatalizmu wrogości" do wspólnoty interesów

Polska i Niemcy nie były i nie są skazane na wieczną wrogość ani na wieczną przyjaźń. Oba kraje potrzebują jednak co najmniej dobrego sąsiedztwa, zaś dobre stosunki polsko-niemieckie stanowią wkład w stabilność polityki europejskiej, w tym regionu Europy Środkowej i Wschodniej.

Traktat polsko-niemiecki zakończył epokę, w której relacje obu państw były zakładnikiem trudnej niekiedy historii, sporów granicznych oraz nieufności. Polska zaakceptowała zjednoczenie Niemiec, Niemcy wsparły strategiczny cel Polski - wejście do NATO i Wspólnot Europejskich.

To był sukces historyczny, który po stronie polskiej zawdzięczamy głównie premierowi Tadeuszowi Mazowieckiemu i ministrowi spraw zagranicznych Krzysztofowi Skubiszewskiemu.

Rezultatem Traktatu było między innymi:

- ostateczne zamknięcie sporu granicznego,
- wejście Polski do zachodnich struktur współpracy i bezpieczeństwa,
- powstanie bezprecedensowej infrastruktury współpracy społecznej, naukowej i edukacyjnej oraz gospodarczej,
- wysoki poziom partnerstwa handlowego Polski i Niemiec,
- przyjazna współpraca społeczna milionów Polaków i Niemców, w tym w rejonie przygranicznym.

¹ Notki biograficzne autorów na końcu tekstu.

Nigdy wcześniej w historii Europy Środkowej i Wschodniej nie udało się stworzyć tak gęstej sieci pokojowej współpracy między narodami obciążonymi doświadczeniem wojny i okupacji.

Europa się skończyła? Nie - ale skończyły się złudzenia

Przez długi czas wydawało się, że historia została przewyciężona. Rozszerzenie NATO i Unii Europejskiej, rozwój gospodarczy oraz integracja miały gwarantować trwały pokój.

Tak się jednak nie stało.

Rosja powróciła do polityki imperialnej i wojny. Agresja przeciw Ukrainie zniszczyła złudzenia dotyczące „końca historii”. Jednocześnie narastają kryzysy wewnątrz samej Europy: populizm, radykalizacja polityczna, kryzys zaufania społecznego i słabnięcie więzi transatlantyckich.

W tej sytuacji Polska i Niemcy nie mogą pozwolić sobie na luksus wzajemnej obojętności.

Prawdziwe pytanie brzmi dziś inaczej

Przez lata w Polsce powracało pytanie: czy Niemcy stanowią zagrożenie dla Polski? Dziś pytanie powinno być inaczej postawione: czy Polska i Niemcy są zdolne wspólnie odpowiedzieć na zagrożenie ze strony imperialnej Rosji oraz kryzysu bezpieczeństwa europejskiego?

To od tej odpowiedzi zależy przyszłość nie tylko relacji polsko-niemieckich, lecz także stabilność całej Europy Środkowej i Wschodniej.

Dlatego opowiadamy się za:

- budową realnego sojuszu obronnego Polski i Niemiec, zwłaszcza za poważnym wkładem Niemiec w umacnianie wschodniej flanki NATO,
- wzmocnieniem europejskiego filaru NATO,
- pogłębieniem współpracy przemysłów obronnych,
- trwałym wsparciem dla Ukrainy,
- utworzeniem trójkąta polsko-niemiecko-ukraińskiego jako nowego formatu strategicznego w Europie.

Nie ma dziś bezpieczeństwa Europy bez współpracy Warszawy i Berlina.

Czas wzmocnionej polityki współdziałania i porozumienia

Przez lata zbyt często traktowano pojednanie jako jednorazowy akt historyczny. Tymczasem pamięć i doświadczenia historyczne nie są dziedziczone automatycznie przez kolejne pokolenia. Różnice w postrzeganiu przeszłości nie są niczym nadzwyczajnym, jednak dialog oparty na prawdzie oraz aktywna polityka pamięci i edukacji mogą ułatwiać wzajemne zrozumienie.

Instrumentalizacja spornych problemów dla bieżących celów politycznych służy z reguły populistom i nacjonalistom. W Polsce wykorzystuje się antyniemieckie resentymenty do mobilizacji politycznej, w Niemczech zaś coraz częściej pojawiają się tendencje do wygodnego upraszczania historii Europy Środkowej i Wschodniej.

Potrzebna jest zatem nowa polityka pamięci, która nie może opierać się wyłącznie na symbolicznych gestach i jubileuszowych deklaracjach.

Musi ona w praktyce oznaczać:

- większe wsparcie dla edukacji historycznej i obywatelskiej, w szczególności wsparcie dla wspólnego podręcznika „Europa. Nasza historia”,
- rozwój wspólnych wieloletnich projektów szkolnych i akademickich,
- stabilne finansowanie wymiany młodzieży,
- ochronę wspólnej infrastruktury pamięci, w szczególności szybkie doprowadzenie do realizacji projektu polskiego pomnika w centrum Berlina oraz Domu Niemiecko-Polskiego,
- odbudowę zaufania społecznego.

Ostatnie ofiary nazizmu nie mogą zostać same

Wciąż żyją w Polsce ofiary niemieckich zbrodni nazistowskich. Ich liczba dramatycznie maleje. Nie mają już czasu czekać na kolejne debaty polityczne i dyplomatyczne.

Dlatego zwracamy się do rządów Polski i Niemiec o pilne uruchomienie systemu świadczeń humanitarnych dla żyjących jeszcze ofiar nazizmu w Polsce (jeszcze w drugiej połowie 2026 roku). W pełni popieramy apel - „*Nie mamy już więcej czasu*”, wystosowany w połowie maja br. przez stowarzyszenia skupiające ofiary zbrodni nazistowskich oraz Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”².

W ten sposób zachowane będzie elementarne poczucie moralnej odpowiedzialności i ludzkiej solidarności.

Nie możemy akceptować sytuacji, w której ostatnie ofiary nazizmu są przedmiotem politycznych i biurokratycznych manipulacji. Dobrym punktem odniesienia efektywnego rozwiązania jest porozumienie polsko-niemieckie z 16 października 1991 r.

Potrzebujemy nowego języka relacji polsko-niemieckich

Zamiast nowego traktatu potrzebujemy impulsu politycznego i nowego języka współpracy polsko-niemieckiej - języka odpowiedzialności za Europę, bezpieczeństwo i demokrację oraz konkretnych działań.

W tym duchu proponujemy:

- ustanowienie 17 czerwca Dniem Dobrego Sąsiedztwa Polsko-Niemieckiego³,
- zwiększenie nakładów na edukację historyczną i obywatelską,
- rozwój trwałych instrumentów współpracy społecznej i przygranicznej,
- stworzenie nowych mechanizmów współpracy strategicznej wobec wojny i kryzysów europejskich.

² <https://wyborcza.pl/7,162657,32797842,szybka-wyplata-indywidualnych-swiadczen-dla-ofiar-zbrodni-nazistowskich.html> (dostęp: 22.05.2026 r.).

³ Popieramy podobną inicjatywę, uprzednio zgłoszoną w *Apelu ludzi dobrej woli w sprawie ustanowienia polsko-niemieckiego Dnia Przyjaźni i Partnerstwa w 35 rocznicę podpisaniu Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej Współpracy (17 czerwca 1991 – 17 czerwca 2026)*.

Historia jeszcze się nie skończyła

Druga wojna światowa była początkiem końca historycznej epoki i kulturowej formacji w Europie Środkowej i Wschodniej - wydarzeniem o nieodwracalnych skutkach. Pamięć o tym jest przesłanką pojednania, porozumienia i współdziałania.

W dwustronnych relacjach przeszliśmy historyczny szlak od „*Ostkolonisation*”, „*Drang nach Osten*”, „*Ostmarkenverein*”, „*Ostflucht*”, „*Ostschutz*”, „*Ostkunde*”, „*Ostforschung*”, „*Ostinstitute*”, „*Generalgouvernement*”, „*Generalplan Ost*”, „*Ostfront*”, „*Ost-Dokumentation*”, „*Ostblock*”, do momentu „*Neue Ostpolitik*” i „*Ostverträge*”, a wreszcie do „*Osterweiterung*” i zupełnie nowej sytuacji, w której Polska i Niemcy są członkami tego samego sojuszu wojskowego oraz tej samej wspólnoty interesów i wartości.

35 lat temu Polska i Niemcy udowodniły, że nie są skazane na "fatalizm wrogości" i historyczne polemiki. Co więcej, okazało się, że wzajemnie się potrzebują. Prawdziwe wyzwania dotyczą dziś przyszłości.

Dziś stoimy przed nowym wyzwaniem: czy potrafimy zbudować wspólną odpowiedzialność za polityczny kształt Europy i jej bezpieczeństwo? Nie tylko Polska ma w tym interes, lecz również Niemcy, które zyskują obliczalnego sąsiada, tworzącego strefę stabilności i bezpieczeństwa. Stosunki polsko-niemieckie nie rozwijają się jednak samoistnie, lecz wymagają w obu krajach pracy i sporego wysiłku politycznego. Przyszłość tych stosunków zależeć będzie od tego czy i w jakim stopniu oba państwa zdecydują się na to, by traktować się jako sojusznicy i partnerzy.

Od odpowiedzi na powyższe wyzwania zależy przyszłość obu naszych państw i narodów i - być może - całego europejskiego projektu.

Narastająca fala polityki antyunijnej, antyniemieckiej i antyukraińskiej spycha Polskę nieuchronnie na europejskie peryferie i zagraża jej bezpieczeństwu. Polska nie może szukać swojego miejsca „na zachód od Wschodu i na wschód od Zachodu”, czyli nigdzie.

Notki biograficzne autorów

Jan Barcz – profesor prawa międzynarodowego, dyplomata - m.in. członek zespołu MSZ uczestniczącego w Konferencji „2+4”, negocjującego traktaty polsko-niemieckie 1990-1991 (w tym porozumienie z 16 października 1991 r. i z 2000 r. w sprawie pomocy dla ofiar zbrodni nazistowskich), były Ambasador RP w Wiedniu.

Witold M. Góralski – profesor prawa, adwokat, w latach osiemdziesiątych pracownik naukowy PISM, w latach dziewięćdziesiątych dyplomata, m.in. kierownik Wydziału Kultury i Nauki Ambasady RP w RFN.

Jerzy Kranz – profesor prawa międzynarodowego i dyplomata; były podsekretarz stanu w MSZ i były ambasador RP w Republice Federalnej Niemiec; członek zespołu MSZ negocjującego traktaty polsko-niemieckie 1990-1991; główny polski negocjator w

wielostronnych rokowaniach z Niemcami i z Austrią w sprawie świadczeń dla byłych pracowników niewolniczych i przymusowych niemieckiego narodowego socjalizmu (2000).

Krzysztof Ruchniewicz –profesor historii, pracownik IH UW, w latach 2002-2024 r. kierował Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich UW, a w latach 2024–2025 pełnił funkcję pełnomocnika ministra spraw zagranicznych do spraw polsko-niemieckiej współpracy, obecnie profesor gościnny na Ruhr-Universität w Bochum. Jest autorem licznych publikacji z zakresu historii Niemiec oraz relacji polsko-niemieckich, ze szczególnym uwzględnieniem XX i początku XXI wieku.

Jerzy Sulek– dyplomata i naukowiec, profesor politologii, w latach 1989 – 91 bliski współpracownik Ministra SZ K. Skubiszewskiego i czołowy negocjator dyplomatyczny III RP (m.in. w rokowaniach z RFN nad Traktatem z 1990 r. o potwierdzeniu granicy i Traktatem dobrosąsiedzkim z 1991 r. oraz z ZSRR – nad Traktatem dobrosąsiedzkim i Układem o wycofaniu wojsk radzieckich z 1992 r.), Minister Pełnomocny – Szef Przedstawicielstwa Ambasady RP w Berlinie (1991-1997), wiceminister Obrony Narodowej (1997-1998), Prezes Zarządu Fundacji „Polsko – Niemieckie Pojednanie” (2001 – 2005).

Podajemy link do bezpłatnego dostępu online do książki wydanej z okazji 30-lecia „dużego” Traktatu, której współautorami są sygnatariusze niniejszego oświadczenia:

- *Akt dobrosąsiedzki. 30 lat traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.* Red. J. Barcz i K. Ruchniewicz, Warszawa-Wrocław 2021
<https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pl/pub/6018>
- *Akt der guten Nachbarschaft. 30 Jahre Vertrag über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit zwischen Polen und Deutschland.* Hrsg. von J. Barcz und K. Ruchniewicz, Wrocław-Warszawa 2022
<https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pl/system/files/Akt%20der%20guten%20nachbarschaft%20ebook.pdf>